

Ten co wcześniej

Maciej Maleńczuk

I nie śpiewałem, i nie piłem
w ten wieczór na Ciebie patrzyłem
jak patrzą dzieci,
jak patrzą dzieci

Lecz ten co wcześniej z Tobą był
on mówił, żebym uchodził,
on mówił, żebym uchodził,
że mnie prześwięci

I ten co wcześniej z Tobą był,
obrażał mnie, on mnie groził
a ja nie piłem
ani grama

A kiedy chciałem sobie pójść
Ona mówiła zostań tu,
Ona mówiła zostań tu,
zostań do rana

I ten co wcześniej z Tobą był
on mnie jak widać nie zabił
a była jesień,
było miło

Idę z koleżką, widzę stoją
stoją nikogo się nie boją,
stoją nikogo się nie boją,
ośmiu ich było

A miałem nóż, więc myślę cóż,
nie dam się wziąć jak jakiś tchórz
ten nóż nie będzie
już do chleba

Co się ma stać teraz się stanie,
co ma się stać teraz się stanie
no i się stało,
macie dranie,
tak było trzeba

To ten co wcześniej z Tobą był,
to on tej kaszy nawarzył
i było grubo
było trudno

Któryś na plecach moich zawisł
on jucha krzyknął dość zabawy,
on jucha krzyknął dość zabawy
było za późno...

I bieda niczym osiem bied
w więzieniu też jest lazaret
tam chorowałem,
tam chorowałem

I doktor ciął mnie wzdłuż i wszerz,

ciągłe powtarzał trzymaj się,
ciągłe powtarzał trzymaj się,
więc się trzymałem

Rozłąka migiem przeleciała
i Ty żeś mnie nie doczekała
kiedym do krańca
kary dobił

Temu co wcześniej z Tobą byłem,
już nigdy ja nie wybaczył,
już nigdy ja nie wybaczył,
straciłem zdrowie

Tego co wcześniej z Tobą byłem,
co mnie o mało nie ubił,
jeszcze pozdrowię!